



Sygn. akt I CSK 761/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Głównego Inspektora Ochrony
Środowiska w W. uprzednio Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w B.
przeciwko G. sp. z o.o. w L.

o zobowiązanie, ewentualnie o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 września 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 września 2017 r., sygn. akt [...],

**uchyła zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]
i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 września 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w B. przeciwko G. sp. z o.o. w L. o zobowiązanie, ewentualnie o zapłatę, na skutek apelacji Pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 19 października 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w całości, tj. w punkcie pierwszym (I), w ten sposób, że powództwo oddalił i uchylił punkt drugi (II) zaskarżonego wyroku.

W rozstrzygnięciu postępowania o zamówienie publiczne, prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego na zakup 21 sztuk automatycznego systemu mobilnego monitoringu hałasu, Skarb Państwa - Główny Inspektor Ochrony Środowiska zawarł ze spółką G. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. w dniu 17 lutego 2011 r. umowę nr (...), której przedmiotem była sprzedaż 21 automatycznych systemów mobilnego monitoringu hałasu. Będące przedmiotem zamówienia systemy miały zostać dostarczone bezpośrednio do użytkowników końcowych, tj. Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska.

Zgodnie z § 1 umowy, przedmiotowe automatyczne systemy mobilnego monitoringu hałasu składały się z pojazdu do transportu miernika wraz z oprzyrządowaniem, miernika do pomiaru hałasu wraz z oprzyrządowaniem, komputera przenośnego do lokalnego sterowania stacją i komputera stacjonarnego z oprogramowaniem standardowym i specjalistycznym, zintegrowanym w spójnie funkcjonujący układ oraz specjalistycznego oprogramowania dla 16 Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska, zawierającego program do sporządzania map akustycznych, w tym 8 sztuk z modulem hałasu lotniczego dla 8 Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska.

W § 6 ust. 1 zamawiający zobowiązał się do zapłaty za przedmiot zamówienia kwoty w łącznej wysokości 7.746.992,68 zł brutto. W § 7 ust. 1 umowy wykonawca udzielił na przedmiot zamówienia gwarancji zgodnie ze złożoną ofertą, szczegółowo opisaną w załączniku nr 1 do umowy. Termin gwarancji zgodnie z § 7 ust. 2 umowy miał być liczony od daty podpisania protokołu dostawy przez użytkownika. Jako załącznik do umowy Pozwany dostarczył dokument w postaci

karty gwarancyjnej, w którym określono, że gwarancja udzielana jest na okres 24 miesiące od daty podpisania protokołu odbioru dostawy. W punkcie 4 karty gwarancyjnej Pozwany zobowiązał się, że w okresie gwarancji reakcja serwisu (podjęcie naprawy) nastąpi w terminie 72 godzin od chwili zgłoszenia awarii przez użytkownika końcowego, z pominięciem dni wolnych od pracy.

Zgodnie z § 7 ust. 4 umowy i odpowiednio zgodnie z punktem 5 karty gwarancyjnej, strony przyjęły, że za okazaniem dokumentu gwarancyjnego użytkownik końcowy działający w imieniu zamawiającego może żądać od wykonawcy lub innego gwaranta albo osób przez nich upoważnionych wymiany przyrządu na wolny od wad lub usunięcia wad w drodze naprawy przyrządu w zależności od wyboru zamawiającego w terminie 14 dni roboczych od daty zgłoszenia awarii. Wykonawca lub inny gwarant albo osoby przez nich upoważnione zobowiązani zostali do dokonania takiej naprawy lub wymiany na swój koszt w powyższym terminie.

W § 7 umowy zawarto ponadto klauzulę, że jeśli wykonawca lub gwarant albo osoba przez nich upoważniona, po wezwaniu ich do wymiany przyrządu na wolny od wad i okazaniu dokumentu gwarancyjnego. Nie dopełni obowiązku wymiany przyrządu na wolny od wad lub usunięcia wad w drodze naprawy najpóźniej w terminie, o którym mowa w ust. 5, użytkownik końcowy jest uprawniony do usunięcia wad w drodze naprawy lub wymiany na nowy przyrząd na ryzyko i koszt wykonawcy. Powód jest jednym z odbiorców i jednocześnie użytkownikiem jednego z automatycznych systemów monitoringu hałasu. Wartość systemu dostarczonego powodowi wynosiła 1/21 z kwoty 7.746.992,68 zł brutto, to jest 368.904,41 zł brutto.

Automatyczny system monitoringu hałasu został Powodowi przekazany protokołem odbioru dostawy z 10 maja 2011 roku. Sprzęt przekazany w/w protokołem nie został wywzorcowany przez wykonawcę, w związku z czym nie nadawał się do użytku.

W dniu odbioru zwrócono przedstawicielom pozwanej spółki do wzorcowania określone elementy sprzętu, a mianowicie moduł pogodowy, kalibrator, miernik S. i mikrofon wszechpogodowy.

Do dostarczonego sprzętu Powód zgłosił szereg zastrzeżeń, które spisane zostały w załączniku do protokołu odbioru z 10 maja 2011 roku. Wzorcowany sprzęt został zwrócony Powodowi na szkoleniu, które odbyło się w dniach 5 - 6 lipca 2011 r. Na szkoleniu tym wykonawca dokonał po raz pierwszy rozruchu dostarczonego przez siebie sprzętu. Dokumenty potwierdzające zatwierdzenie miernika zostały przekazane Powodowi 5 sierpnia 2011 roku, w związku z czym, choć sprzęt został teoretycznie dostarczony Powodowi 10 maja 2011 r., ten mógł podjąć jego eksploatację dopiero w połowie lipca 2011 r.

Pierwsze próby korzystania ze sprzętu ujawniły usterki uniemożliwiające korzystanie przez Powoda z całego systemu monitoringu hałasu. W dniu 12 września 2011 roku Powód zgłosił Pozwanej awarię w torze pomiarowym polegającą na przerwaniu wykonywanych pomiarów oraz awarię masztu. Do powyższego zgłoszenia Pozwana ustosunkowała się pismem z 22 września 2011 r. Usterki zostały usunięte w ramach napraw gwarancyjnych w dniu 27 września 2011 r. W trakcie naprawy wymieniono rygiel pierwszego stopnia i zawór zwrotny, a także zainstalowano zawór spustowy kondensatu z masztu. W dniu 24 maja 2012 r. Powód zgłosił awarię oprogramowania, do którego to zgłoszenia Pozwana się nie ustosunkowała. Kolejna naprawa, w trakcie której dokonano naprawy przetwornicy, miała miejsce w dniu 27 września 2012 r. (po zgłoszeniu, które nastąpiło miesiąc wcześniej). Trzecia naprawa miała miejsce 11 grudnia 2012 r. (zgłoszenie z 17 i 19 października 2012 r.) oraz dotyczyła zasadniczego modułu akwizycji danych pomiarowych.

Problemy z funkcjonowaniem automatycznego systemu monitoringu hałasu były zarówno przedmiotem korespondencji pomiędzy Powodem a Pozwaną, jak i spotkania wykonawcy z przedstawicielami Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz ze Spółką Z. sp. z o.o., podwykonawcą - autorem oprogramowania do systemu.

W związku z ustawicznymi awariami automatycznego systemu monitoringu hałasu, Powód pismem z 9 maja 2013 r. zwrócił się do Pozwanej z prośbą o przedłużenie gwarancji, zaś pismem z 24 maja 2013 r. po raz kolejny zgłosił awarię automatycznego systemu mobilnego monitoringu hałasu. Pozwana,

ustalając wstępnie, że usterka jest związana z nieprawidłowościami w pracy urządzenia R., odmówiła jej usunięcia. Pismem z 8 lipca 2013 r. Powód ponownie zawiadomił Pozwaną o tej awarii, lecz zgłoszenie ponownie spotkało się z odmową. Pismem z 31 maja 2013 r. Powód przedstawił Pozwanej wykaz wszystkich usterek, jakim w okresie użytkowania uległ dostarczony sprzęt, a także doliczył przerwy, podczas których w związku z naprawami gwarancyjnymi nie mógł korzystać z systemu. Pismem z 6 czerwca 2013 r. wezwał Pozwaną do wymiany systemu na wolny od wad. Do pisma załączył wykaz usterek ujawnionych w okresie użytkowania automatycznego systemu mobilnego monitoringu hałasu.

Pozwana pismem z 11 czerwca 2013 r. odmówiła wymiany, a także naprawy sprzętu. Pismem z 13 czerwca 2013 r. Powód ponownie wezwał do wymiany, wskazując podstawę swoich roszczeń, w uzasadnieniu wyliczając terminy, w jakich z przyczyn związanych z naprawami gwarancyjnymi nie mógł korzystać ze sprzętu. Pozwana nie usunęła wad automatycznego systemu mobilnego monitoringu hałasu, a także nie dokonała wymiany systemu na wolny od wad.

Biegły sądowy w opinii wskazał, iż przeprowadzone oględziny oraz testy badanej stacji monitoringu hałasu pozwalają stwierdzić, iż zastosowane elementy pozwalają na pracę stacji monitoringu hałasu w zakresie temperatur od -33 do +40 stopni C na zewnątrz szafki kontrolera, oraz od 0 do +50 stopni C wewnątrz szafki kontrolera (miernik natężenia dźwięku S.). Ograniczenie to powoduje, że w szafce lub jej sąsiedztwie powinien znajdować się system ogrzewania i chłodzenia. Ponadto zastosowane kable połączeniowe do radaru R. oraz stacji pogodowej nie są przeznaczone do instalacji na zewnątrz oraz nie są przeznaczone do wielokrotnego zwijania i rozwijania. Są to kable służące do stacjonarnego łączenia elementów sieci komputerowej typu LAN. Eksploatacja tych kabli w badanym zestawie może doprowadzić do pęknięcia żył, a w konsekwencji do problemów z komunikacją z czujnikami oraz uszkodzeniem czujników. Biegły wskazał, iż puszka przyłączeniowa kamery IP nie posiada oznaczenia klasy szczelności IP i może umożliwiać przedostanie się do jej środka wody. Prawdopodobnie w wyniku przedostania się wody do środka puszki wytworzył się zielony nalot na wtyku RJ45, którym zakończony jest kabel kamery IP. Ponadto sposób wprowadzenia tego kabla do puszki poprzez dławicę powoduje możliwość łatwego wyłamania zatrasku

z wtyku RJ45 i utraty szczelności, który w badanym zestawie był wyłamany. Zdaniem biegłego, umiejscowienie wylazu na dach samochodu, w części nad zasilaczem UPS, umożliwia jego zalanie w przypadku opadów atmosferycznych, a w konsekwencji uszkodzenie lub ryzyko porażenia obsługi prądem elektrycznym. Umiejscowienie przepustu kablowego w samochodzie umożliwia osobom trzecim uszkodzenie kabli połączeniowych lub wrzucenie do wnętrza samochodu przedmiotów lub wlanie cieczy. Błędy radaru R. występujące podczas pracy oprogramowania są spowodowane próbą dostępu do zajętego portu szeregowego COM3. Schemat występowania tych błędów w logu jest taki sam za każdym razem co może świadczyć o błędzie w oprogramowaniu „N.”. Występujące błędy uniemożliwiają normalną pracę stacji monitorowania hałasu ze względu na nieprzewidywalność czasu trwania pomiaru oraz okresowy brak danych z radaru R.. W opinii uzupełniającej z 22 lipca 2015 r. oraz na rozprawie 19 października 2015 r. biegły wskazał, że wszystkie wnioski przedstawione w, a w szczególności opisane jako „Czynniki krytyczne powodujące niesprawność stacji” przedstawiają wady, które uniemożliwiają działanie automatycznego systemu monitoringu hałasu. Biegły zwrócił także uwagę na fakt, iż stwierdzone wady są poważne, rzutujące na wartość systemu, a także nie mogły powstać po zakończeniu używania sprzętu.

Opierając się na opinii biegłego sądowego, Sąd *a quo* wskazał, że automatyczny system monitoringu hałasu posiada wady, które uniemożliwiają jego działanie. W szczególności wnioski przedstawione w punkcie II opinii, „Czynniki krytyczne powodujące niesprawność stacji” opisują wady, które uniemożliwiają działanie automatycznego systemu monitoringu hałasu. Stwierdzone wady są poważne, rzutujące na wartość systemu, a także nie mogły powstać po zakończeniu używania sprzętu.

W oparciu o takie ustalenia faktyczne, w ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Apelację od wyroku sądu I instancji wniósł Pozwany. Sąd Apelacyjny uznał, że stwierdzone wady nie uzasadniały uwzględnienia powództwa w zakresie opisanym w sentencji zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu *ad quem* przede wszystkim istnieją jedynie pewne niedogodności związane ze sposobem

użytkowania, wymagające nadzoru pracowników Powoda w toku procesu rejestracji hałasu przez mobilną stację monitorowania. Wskazał, że uwagi dotyczące „Noise Monitor Online” związane są ze zmianą oprogramowania, która nie jest objęta gwarancją. Zgłaszane usterki w działaniu urządzenia nie uniemożliwiały jego sprawnego funkcjonowania, a sam problem dotyczy jedynie oprogramowania, które odpowiadało za komunikację i rejestrowanie pomiarów do późniejszego ich odczytania. Oprogramowanie, na które wymagane było zawarcie odrębnej umowy licencyjnej, zostało dostarczone przez podmiot trzeci.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 22 września 2017 r. skargę kasacyjną wywiódł Powód reprezentowany przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w B. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, zaskarżając wyrok Sądu II instancji w całości.

Wyrokowi Sądu Apelacyjnego w (...) Powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 577 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r. zmienionym ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. poz. 827) poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że dokument gwarancji wystawiony Powodowi przez Pozwanego nie obejmuje swoim zakresem oprogramowania, a wyłącznie „sprzęt w tabelce” tj. sprzęt komputerowy, podczas gdy z treści umowy z nr (...) z dnia 17 lutego 2011 r., a w szczególności z jej załącznika numer 1 pn. Opis przedmiotu zamówienia „Zakup automatycznego systemu mobilnego monitoringu hałasu - 21 szt.”, w tym tabeli numer 2 Wymagania szczegółowe”, zgodnego zamiaru stron, celu tej umowy oraz sposobu jej wykonania wynika, iż gwarancja obejmowała również wymienione oprogramowanie, 2) art. 577 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r. zmienionym ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta poprzez błędne zastosowanie i stwierdzenie, że przedmiot umowy z nr (...) z dnia 17 lutego 2011 r. nie posiada wad, których zaistnienie uzasadniałoby twierdzenie, że nie nadaje się on do użytku zgodnego z jego przeznaczeniem, a istnieją wyłącznie pewne niedogodności związane ze sposobem jego użytkowania, wymagające nadzoru pracowników Powoda w toku procesu rejestracji hałasu przez mobilną stację monitorowania, podczas gdy stwierdzone utrudnienia w jego funkcjonowaniu są wadami uniemożliwiającymi korzystanie z przedmiotu umowy zgodnie z jego

przeznaczeniem, gdyż sam fakt konieczności wykonania zresetowania systemu dyskwalifikuje sprzęt z możliwości dokonania nieprzerwalnych, wielogodzinnych pomiarów hałasu.

Skarżący wniósł na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. o: 1) uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 22 września 2017 r., i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz Powoda Skarbu Państwa reprezentowanego przez *statio fisci* kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej według norm prawem przepisanych, 2) z ostrożności procesowej w razie nieuwzględnienia wniosku zawartego w pkt 1), na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w (...) oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Pozwany wniósł o jej oddalenie, a także o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Treść art. 577 k.c. została zmieniona w art. 44 pkt 27 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. poz. 827 z późn. zm.), zaś zgodnie z art. 51 tej ustawy, do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe. Z uwagi na to, iż przedmiotowa umowa została zawarta w 2011 r., do oceny jej postanowień, w tym do zakresu praw i obowiązków wynikających z udzielenia gwarancji, należy stosować przepisy obowiązujące przed nowelizacją dokonaną ustawą o prawach konsumenta. Zgodnie z wówczas obowiązującym art. 577 § 1 k.c., w wypadku, gdy kupujący otrzymał od sprzedawcy dokument gwarancyjny co do jakości rzeczy sprzedanej, w razie wątpliwości należało poczytywać, że wystawca dokumentu (gwarant) jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, jeżeli wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w gwarancji.

Na gruncie art. 577 k.c. przyjmuje się, że gwarancja stanowi dodatkowe zastrzeżenie w umowie sprzedaży (sama ma zatem charakter stosunku umownego,

zob. np. S. Buczkowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz, t. II*, Warszawa 1972, s. 1310; Z. Gawlik, (w:) A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, Warszawa 2010, s. 141, 145; K. Haładyj, (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania*, Warszawa 2013, s. 1100; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, wyd. 11, Warszawa 2009, s. 403). Istnienie oraz treść gwarancji mają swoje źródło w autonomii kontraktowej (wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2000 r., sygn. akt IV CKN 133/00, niepublikowany). Jakkolwiek w piśmiennictwie kwestia ta nie została rozstrzygnięta jednolicie z uwagi na niejednoznaczne brzmienie przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących gwarancji (zob. np. na ten temat A. Brzozowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088*, wyd. 9, Warszawa 2018, s. 357 oraz cyt. tam piśmiennictwo), to jednak nie można przyjąć, by miała ona jednostronny charakter, stanowiąc jednostronną czynność prawną. Z uwagi na to, iż na podstawie udzielenia gwarancji dochodzi do powstania obowiązków gwaranta i odpowiadających im odpowiednich uprawnień kupującego, nie sposób zakładać, że te ostatnie miałyby wynikać z jednostronnej czynności prawnej bez wymagania przyjęcia po stronie uprawnionej do ich wykonania. Treść stosunku gwarancji jest zatem, zgodnie z art. 577 § 1 k.c., kształtowana przez umowę. Wręczenie dokumentu gwarancyjnego i jego przyjęcie przez nabywcę powoduje powstanie stosunku obligacyjnego pomiędzy wystawcą tego dokumentu i nabywcą rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CSK 166/11, niepublikowany). W konsekwencji do gwarancji wprost należy stosować przepisy dotyczące umów, w tym, w zakresie wykładni postanowień gwarancji, art. 65 § 2 k.c. W przypadku umownego stosunku gwarancyjnego zasadniczo przepis ten, podobnie jak w przypadku innych umów, wymaga oceny zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy. Cel ten powinien być przynajmniej zamierzony przez jedną ze stron i wiadomy drugiej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż przy gwarancji pojęcie wady odnosi się do zdolności rzeczy sprzedanej do normalnego, oczekiwanego użytkowania. W art. 577 § 1 k.c. chodzi o taką wadę, powstałą z przyczyn tkwiących w rzeczy w momencie jej wydania, która zmniejsza użyteczność rzeczy

nie ze względu na cel wynikający z umowy sprzedaży, ale ze względu na cel wynikający ze zwyczajnego jej przeznaczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 30 listopada 1999 r., sygn. akt I CKN 821/99; z 25 października 2000 r., sygn. akt IV CKN 133/00, niepublikowane). Jednocześnie jednak nie można zapominać o tym, że zakres gwarancji odnosi się do treści umowy sprzedaży, a w szczególności musi uwzględniać akceptowane przez strony cechy przedmiotu tej umowy, które zakres takiego przeznaczenia determinują. Ma to istotne znaczenie w przypadku dóbr materialnych, które stanowią zorganizowaną całość nabywaną dla realizacji określonych celów determinowanych ich szczególnymi cechami. Zobowiązanie gwaranta obejmuje zapewnienie o istnieniu określonych właściwości przedmiotu umowy sprzedaży (*dicta et promissa*, także jego części, jeżeli te są objęte gwarancją) i to one wpływają na ocenę tego, czy w odniesieniu do rzeczy sprzedanej można mówić o istnieniu wady fizycznej, której dotyczy gwarancja. Zarówno w pierwszym (szczególnie co do cech zindywidualizowanego dobra będącego przedmiotem zamówienia nabywcy), jak i w drugim znaczeniu pojęcia wady fizycznej w zakresie objętym gwarancją oraz takiej wady wówczas, gdy chodzi o zakres odpowiedzialności na podstawie przepisów o rękojmi (art. 556 i nast. k.c.), mogą być odmienne (podobnie np. A. Brzozowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088*, s. 359). Zgodnie przyjmuje się, że pojęcie wady fizycznej w rozumieniu przepisów o gwarancji z jednej oraz o rękojmi z drugiej strony nie musi być tożsame (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2000 r., sygn. akt IV CKN 133/00). Wynika to w szczególności z traktowania wady fizycznej w ujęciu gwarancji jako właściwości, co do której istnienia umówiły się strony, co pojęcie to przynajmniej do pewnego stopnia w stanie prawnym sprzed wejścia w życie przepisów o niezgodności towaru z umową na gruncie przepisów o gwarancji i w odróżnieniu od ogólnych zasad dotyczących rękojmi (art. 566 i nast. k.c.) subiektywizowało.

Funkcja ochronna gwarancji, która dotyczy konsekwencji braku należytego funkcjonowania przedmiotu sprzedaży - zgodnego ze zwyczajnym przeznaczeniem takiej rzeczy - nakazuje uznanie, iż ocena występowania wady fizycznej objętej zakresem gwarancji nie może sprowadzać się do stwierdzenia, iż za wadę taką

można uznać jedynie usterki, które uniemożliwiają korzystanie z rzeczy zgodnie z przeznaczeniem. Funkcja gwarancji bowiem pozostaje podobna do tej, jaką pełni rękojmia i odnosi się do ochrony kupującego m.in. w przypadku, gdy dobro majątkowe objęte gwarancją zawodzi w funkcjonowaniu bądź nie ma wymaganej względnie umówionej sprawności (A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 284).

Jak prawidłowo przyjęły Sądy *meriti* w niniejszej sprawie, zakres odpowiedzialności wynika z treści gwarancji. Gwarancja, udzielona na okres 24 miesięcy obejmuje „sprzęt w tabelce”, która wymieniała 13 pozycji - pojazdu i urządzeń w nim zainstalowanych, składających się na mobilną stację monitorowania hałasu. Problem, skutkujący utrudnieniami w korzystaniu z urządzenia, wynikał z niedoskonałości działania oprogramowania.

Wada fizyczna musi dotyczyć cech użytkowych przedmiotu sprzedaży, co nie oznacza, że przedmiot umowy ma wadę fizyczną jedynie wówczas, gdy nie jest możliwe korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem, lecz również wtedy, gdy jest to istotnie utrudnione, uniemożliwiając nie tylko w ogóle, ale także niezakłócone, zgodnie z treścią umowy i specyfikacją, eksploataowanie jej przedmiotu. W niniejszej sprawie rację ma Skarżący, iż przedmiotem umowy sprzedaży był automatyczny system mobilnego monitoringu hałasu, a zatem taki, który nie powinien wymagać ani zakładać dodatkowego nadzoru w zakresie wykonywania odpowiednich pomiarów, skoro okazało się, że zawodzi jeden z elementów systemu. Istota przedmiotu umowy jest taka, iż jego przeznaczenie wynikające ze zindywidualizowanego celu (funkcji) działania systemu wymaga uwzględnienia w ramach wykładni treści gwarancji, która uwzględniać musi zasadniczy cel i sposób funkcjonowania całego systemu. Chodzi bowiem o system umożliwiający samodzielność funkcjonalną urządzeń pozwalający na monitoring hałasu, który składa się z pojazdu do transportu miernika wraz z oprzyrządowaniem, miernika do pomiaru hałasu wraz z oprzyrządowaniem, komputera przenośnego do lokalnego sterowania stacją i komputera stacjonarnego z oprogramowaniem standardowym i specjalistycznym, zintegrowanym w spójnie funkcjonujący układ oraz specjalistycznego oprogramowania. Przedmiotem umowy był zatem zespół składników, które łącznie miały umożliwiać realizację określonych,

specjalistycznych zadań. To ustalenie ma kluczowe znaczenie dla oceny zapewnień zawartych w gwarancji dotyczących objętego nią sprzętu komputerowego, a w konsekwencji oceny zakresu pojęcia wady fizycznej. Te bowiem odnoszą się do istotnych składników systemu i ich funkcjonalności (prawidłowego działania), tj. zdolności do użytku zgodnie z celem, w jakim sam system został stworzony i stanowił jako całość przedmiot umowy sprzedaży.

Usterki w działaniu elementów systemu, objętych gwarancją, który stanowi funkcjonalną całość, wpływać mogą na ocenę jego działania oraz jego zdolności do użytku jako całości. Stwierdzenie poważnej wady, która uniemożliwia normalną pracę stacji monitorowania hałasu, stanowi o braku funkcjonalnej kompletności przedmiotu umowy sprzedaży. Może mieć to miejsce wówczas, gdy co do zasady pewne, a nawet zupełne cele systemu mogą być, mimo istnienia wady, realizowane, jednak istnienie wad prowadzi lub może powodować powstawanie w trakcie działania urządzenia zakłóceń w jego funkcjonowaniu bądź przynajmniej istotnie utrudniać realizację pewnych zadań czy funkcji wobec braku cech odnoszących się do całości mechanizmu (systemu), o których cechach strony umowy wiedziały w szczególności wówczas, gdy zapewniał o ich istnieniu sprzedawca, a których, jak się okazało, system ten nie posiada z uwagi na wadę fizyczną przynajmniej jednego z jego elementów objętych gwarancją.

W niniejszej sprawie pojęcie wady fizycznej nie powinno ograniczać się zatem do oceny zupełnej niemożności funkcjonowania systemu czy też do fizycznych cech rzeczy lub ich części, ani wpływu wadliwości jednego z elementów objętych gwarancją na uniemożliwienie realizacji funkcji systemu w ogóle.

Jak wynika w szczególności z treści opisu przedmiotu zamówienia stanowiącego załącznik nr 1 do umowy z 2011 r., jeden automatyczny system mobilnego monitoringu hałasu składa się, *inter alia*, z komputera przenośnego do lokalnego sterowania stacją i komputera stacjonarnego z oprogramowaniem standardowym i specjalistycznym, zintegrowanych w spójnie funkcjonujący układ, a także specjalistycznego oprogramowania (16 sztuk) dla 16 Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska zawierającego program do sporządzania map akustycznych, w tym 8 sztuk z modułem hałasu lotniczego dla ośmiu inspektoratów [k. 96]. Także w protokole odbioru dostawy z 10 maja 2011 r. w sprawie realizacji

umowy wskazano pod poz. 41 komputer przenośny do lokalnego sterowania stacją z oprogramowaniem, co oznacza, iż chodzi o całość, a nie sam sprzęt elektroniczny bez odpowiedniego oprogramowania. W odniesieniu do funkcjonowania systemu będącego przedmiotem umowy w niniejszej sprawie istotne znaczenie ma oprogramowanie i jego działanie zgodnie z celami i budową (strukturą, współdziałaniem elementów) systemu jako całości oraz w zakresie, w jakim umożliwia niezakłóconą jego eksploatację jako mechanizmu zautomatyzowanego. Nabywane systemy miały być bowiem, jak wynika ze specyfikacji istotnych warunków zamówienia z 27 sierpnia 2010 r., dostarczone jako „w pełni zautomatyzowane”. To zaś wpływa na ocenę tego, czy sprzęt ten w zakresie, odnoszącym się do wpływu ewentualnych usterek sprzętu komputerowego i/lub jego oprogramowania na zautomatyzowane działanie systemu, cechuje zdolność do użytkowania oczekiwanego zgodnie z umową sprzedaży. Wada tkwiąca w wadliwości działania oprogramowania także może stanowić wadę fizyczną w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego o gwarancji wówczas, gdy oprogramowanie to stanowi składnik sprzętu komputerowego.

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie, iż wymienienie w gwarancji jako urządzeń objętych jej zakresem, komputerów stacjonarnego i przenośnego, nie jest wystarczające do uznania, że gwarancja obejmuje również oprogramowanie. Wada fizyczna na gruncie przepisów o gwarancji dotyczy w szczególności cech użytkowych przedmiotu sprzedaży. Nie można w związku z tym przyjmować, że chodzi wyłącznie o zasadniczy sposób działania składników lub całości przedmiotu umowy rozumiany jako niezdatność do użytku. Gwarancja w braku ograniczenia co do jej zakresu przedmiotowego poprzez odniesienie do umowy sprzedaży obejmuje składniki określonego urządzenia traktowane nie tylko jako jego odrębne elementy, ale także jako składające się na funkcjonalną całość, gdy mają one służyć jako zorganizowany kompleks zespołów realizacji określonych i znanych stronom umowy zadań. W konsekwencji także utrudnienia w możliwości ich normalnego funkcjonowania wpływające na konieczność nieprzewidzianych przez strony interwencji po stronie użytkownika może stanowić wadę fizyczną ocenianą jako odnoszącą się do cech użytkowych przedmiotu umowy. W szczególności może

to wynikać z istnienia wielu usterek, które łącznie stanowią o istotnych niedogodnościach i przesądzać o zasadności dochodzenia roszczeń wynikających ze stosunku gwarancji.

Jakkolwiek zatem w sytuacji, gdy każda z usterek ma inny wpływ na działanie urządzenia, lecz - jak wskazał Sąd *ad quem* - nie uniemożliwia korzystania z urządzenia jako całości, należało ocenić rzeczywisty zakres wpływu wadliwości czy ograniczeń w sprawności poszczególnych elementów nie tylko na możliwość korzystania, ale również jego eksploatacji w sposób niezakłócony i zgodny z zapewnieniami sprzedającego. Nie tylko bowiem uniemożliwienie działania urządzeń przesądza o istnieniu objętej gwarancją wadzie. Nie można uznać, iż, jak wynika z wniosków biegłego, skoro problemy dotyczyły nieprawidłowej komunikacji z radarem R. z winy oprogramowania systemu i system z tego powodu się zawieszał w trakcie pracy, przerywając rejestrowania, to spełnione zostały wymagania użytkowe, a system mógł być użytkowany zgodnie z jego przeznaczeniem. Wymaganie zaangażowania ze strony pracowników Powoda w postaci stałego nadzoru i ewentualnego restartu urządzenia nie uzasadnia takich wniosków. Przeciwnie, urządzenie w tych okolicznościach obciążone jest wadą istotną, która uniemożliwia jego prawidłowe i niezakłócone wykorzystywanie zgodnie z przeznaczeniem. Nie można z pewnością twierdzić, że chodzi jedynie o „pewne niedogodności” w eksploatacji.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

jw